

Wywiad z zawodnikami Subaru Poland Rally Team – Kajetanem Kajetanowiczem i Jarosławem Baranem.

Data publikacji: 11.10.2009 18:20

Zwycięstwem w Rajdzie Dolnośląskim Kajetan Kajetanowicz i Jarosław Baran zakończyli tegoroczny sezon Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Załoga Subaru Poland Rally Team wygrała pięć z siedmiu odcinków specjalnych drugiego dnia i tym samym wywalczyła komplet punktów za sobotnie zmagania w ostatnim rajdzie tego roku. Zawodnicy SPRT przez cały sezon utrzymywali się w czołówce klasyfikacji, zdobywając tytuł Wicemistrza Polski w grupie N. Zapraszamy do wywiady z zawodnikami

- Sezon rozpoczęliście od wspaniałego triumfu w Rajdzie Elmot. Czy to wzmoгло apetyt na dalszą część sezonu?

Kajetan Kajetanowicz: - *Bardzo lubię Rajd Elmot i wszystkie trasy na Dolnym Śląsku. Warunki panujące na tym rajdzie są zazwyczaj bardzo trudne, a na trasie leży często dużo błota. Konfiguracją i stopniem trudności przypomina mi on drogi w okolicy Ustronia, na których się wychowywałem i zdobywałem doświadczenie. Nie wiem co czuł zespół po wygraniu Elmotu, jednak pamiętam, że powiedziałem wtedy „jeszcze nie jesteśmy najszybsi”. Nie zachłysłliśmy się tym sukcesem. Wbrew wynikom na kolejnych rajdach byliśmy jeszcze szybsi, niż na Elmotcie. Jesteśmy zadowoleni z całego sezonu, jednak gdybym mógł cofnąć czas, chciałbym za wszelką cenę doprowadzić do większej liczby kilometrów testowych i startów w innych rajdach. W tym roku rozumiem brak możliwości dodatkowych testów, jednak mam nadzieję, że ta sytuacja ulegnie zmianie.*

- Czy stworzyliście zupełnie nowy zespół rajdowy, czy istniał on wcześniej a Ty dołączyłeś do niego?

K. K.: - *Subaru Poland Rally Team w takim składzie, to zupełnie nowy zespół, który powstał na początku 2009 roku. Ekipa oczywiście pracowała wcześniej przy rajdach, niektórzy związani byli z Subaru. Team liczący około 15 osób został stworzony z pieczołowitą starannością. Głównie dowodzącym jest Dyrektor Subaru Import Polska Witold Rogalski, człowiek kochający rajdy i rywalizację. Ekipa serwisowa to doświadczeni mechanicy z Belgii, Anglii i Polski.*

- Dlaczego zdecydowałeś się na starty Imprezą, na którą wiele załóg wcześniej bardzo narzekało?

K. K.: - *Na taką decyzję miało wpływ wiele czynników. Propozycja, jaką złożył mi Subaru Poland Rally Team, stawiała mnie w bardzo komfortowej sytuacji. Twierdziłem i nadal jestem pewien, że Impreza ma spory potencjał. Wiedziałem, kto będzie przygotowywał naszą rajdówkę. To właśnie ludzie, którzy stworzyli możliwości, jakie dawał mi nowy zespół, byli czynnikiem, który wpłynął na decyzję o rozpoczęciu startów w SPRT. Wygrana samochodem, który wcześniej nie dał rady wbić się na podium, nawet w rękach bardzo dobrych kierowców i jednocześnie zwycięstwa w dwóch rajdach nad autami Super 2000 to wielki sukces.*

- Jak Ci się pracuje w dużym zespole?

K. K.: - *Plusów i pozytywnych aspektów jest zdecydowanie więcej niż minusów. Na pewno ogromny wpływ na komfort ma fakt, że nie muszę martwić się o pieniądze na kolejny rajd czy o logistykę wyjazdu. Mam spokojniejszą głowę i mogę skupić się na ważniejszych rzeczach. Jednak zdaję sobie sprawę z pewnych ograniczeń takiego stanu rzeczy, ponieważ teraz nie mogę decydować o wszystkim, niektóre decyzje podejmowane są poza mną, ale nie jest to wielki problem. Oczywiście, oprócz bycia kierowcą, biorę udział w imprezach naszych sponsorów i innych firm. Jednak takie spotkania są częścią obowiązków załogi zarówno w dużych zespołach, jak i w mniejszych ekipach.*

- Od Rajdu Lotos na prawym fotelu Jacka Rathe zastąpił Jarek Baran. Jak układa się współpraca?

K. K.: - *Gdybym miał wpływ na to, kto miałby zastąpić Jacka, wybrałbym Jarka. Obaj mają ogromne doświadczenie w sporcie motorowym. Jarek jest dla mnie zarówno mentorem, jak i partnerem. Mam to szczęście, że pracowałem ze świetnymi pilotami i nie żałuję ani jednego startu z nimi. Uważam, że wiedza i praktyka pilota mają ogromne*

znaczenie. Nie mają one wpływu bezpośrednio na umiejętności kierowcy, ale na samą taktykę, mądrość i sposób jazdy. Maciek Wisławski, Jacek Rathe i Jarek Baran przekazali mi naprawdę sporo cennych uwag. Oczywiście nie próbują zmieniać na siłę pewnych rzeczy, które ich zdaniem nie są najlepsze, ale akurat w moim przypadku dobrze funkcjonują.

- Zwyciężyliście także w ostatniej rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Czy spodziewałeś się takiego zakończenia sezonu?

K. K.: - *Ogromnie cieszę się, że tak wspaniale zakończyliśmy ten piękny sezon. W maju wygraliśmy rozpoczynający zmagania Rajd Elmot, rozgrywany w okolicach Świdnicy, a teraz świętujemy zwycięstwo w kończącym sezon Dolnośląskim. Wiele czynników miało wpływ na tak dobry rezultat. Chcę podziękować kibicom za wspaniałe doping, rywalom za walkę, Jarkowi, sponsorom, całemu zespołowi i wszystkim tym, dzięki którym mogliśmy w tym sezonie jechać tak szybko i wygrać dwa rajdy!!! Nasze zwycięstwo w Rajdzie Dolnośląskim dedykujemy szefowi Subaru Poland Rally Team Panu Witoldowi Rogalskiemu, który obchodził urodziny drugiego dnia rajdu.*

- Jarku, czy spodziewałeś się takiego zakończenia tegorocznych zmagania?

Jarosław Baran: - *Bez wątplenia jest to dla mnie ważne i cenne zwycięstwo w karierze, a przede wszystkim nagroda za ciężką pracę w całym sezonie. To bardzo miłe. Ostatni raz w mistrzostwach Polski odniosłem zwycięstwo z Januszem Kuligiem w 2003 roku podczas Rajdu Polski. Wtedy również walczyliśmy na przepięknych trasach Kotliny Kłodzkiej. Kilka lat czekałem na kolejny taki sukces, ale naprawdę było warto.*

- Startujesz w rajdach od wielu lat. Jak z Twojej perspektywy wyglądał ten sezon?

J. B.: - *Ten sezon stał na bardzo wysokim poziomie, do ostatniego rajdu nie znaliśmy zwycięzców mistrzostw Polski. Bez wątplenia był on bardzo pasjonujący zarówno dla zawodników, jak i mam nadzieję dla kibiców. Również dla mnie to jeden z bardziej emocjonujących sezonów w karierze. Miałem okazję pracować z wyjątkowymi ludźmi w zespole Subaru - jednym z najbardziej utytułowanych w historii polskich rajdów. Wspólnie zdobywaliśmy kolejne doświadczenia, które na pewno zaprocentują w przyszłym roku.*

- Masz ogromne doświadczenie i jeździłeś z wieloma kierowcami. Jak ocenisz umiejętności Kajetana?

J. B.: - *W mojej karierze miałem szczęście jeździć z wybitnymi kierowcami. Nie jest łatwo mówić o kierowcy, z którym wspólnie startuję, ale jestem przekonany, że Kajetan ma przed sobą jeszcze wiele sukcesów. Ma szansę, żeby w tym sporcie jeszcze dużo osiągnąć. Jako kierowca jest niewiarygodnie szybki, skoncentrowany i precyzyjny. Dobrze pracuje się z człowiekiem, który jest liderem zespołu. Mam szczęście, że na mojej sportowej drodze trafił się kolejny diament.*